

Grzegorz Krzywiec

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Żydzi, „kwestia żydowska” i antysemityzm na ziemiach polskich w kontekście środkowoeuropejskim na przełomie XIX i XX wieku: antysemicki *habitus* – kod antysemicki – ideologia antysemicka

Szkic ten to analiza „kwestii żydowskiej” na ziemiach polskich jako części europejskiej, w tym przede wszystkim w obszarze środkowoeuropejskiej, debaty publicznej. Pojęcie „kwestii żydowskiej” w badaniach społecznych i debacie publicznej na przełomie XIX i XX w. było polem licznych semantycznych nadużyć¹. Także badacze społeczni posługujący się pojęciem „kwestia żydowska” często wpadali w pułapki stereotypów i uprzedzeń, a potem niejednokrotnie także ideologizacji. Te mieszaniny pojęciowe, który towarzyszyły polu semantycznemu pojęcia „kwestia żydowska”, miały więc niebagatelny wpływ na kształt nauk społecznych, ale także w dużej mierze określały stan i przebieg debat publicznych w Europie. Choć początkowo tzw. kwestia żydowska miała opisać zagadnienie miejsca i statusu Żydów czy raczej ludności żydowskiej, bowiem jej tożsamość narodowa ciągle pozostawała przedmiotem sporów, to w Europie błyskawicznie stała się przedmiotem zaciętych kontrowersji, a stosunek do niej bywał elementem tożsamości kolektywnych, a w końcu także przedmiotem wojen kulturowych².

Badanie dziejów pojęcia „kwestia żydowska” przy całej swej szczególności i odrębności stało się prototypem wszystkich raportów mniejszości w powstającym państwie narodowym. Stosunek do „kwestii żydowskiej” oferuje bowiem całą paletę zachowań i postaw, które wskazują na kulturową

¹ Przegląd stanowisk zob. *Die „Judenfrage” – ein europäisches Phänomen?*, Hrsg. M. Hettling, M.G. Mueller, G. Hausmann, Berlin 2013. Zob. też: A. Bein, *The Jewish Question. Biography of a World Problem*, Rutherford 1990.

² Podobnie rzecz się miała z pojęciem antysemityzmu jako takiego. Systematyczny przegląd dyskusji związanych z definiowaniem antysemityzmu przedstawił G.C.B. Waldenegg, *Antisemitismus. „Eine gefährliche Vokabel”? Diagnose eines Wortes*, Wien–Köln–Weimar 2003. Zob. też: Ch. Nonn, *Antisemitismus*, Darmstadt 2008, s. 16–32; *Anti-Semitism*, w: *Encyclopedia Judaica. Second Edition*, t. 2, ed. F. Skolnik, M. Berenbaum, Detroit–New York–San Francisco 2007, s. 206–246.

trwałość wizerunku Żyda w przestrzeni europejskiej³. Z perspektywy czasu okazuje się, że Żydzi dla chrześcijańskich i postchrześcijańskich społeczeństw pozostali zawsze wzorcem niewiernego; „innym-obcym” *par excellence*. Wraz z procesami modernizacji Żydzi jako grupa znaleźli się jednak w głównym nurcie życia społeczeństw europejskich.

Zaproponowane tutaj ujęcie będzie próbą analizy „kwestii żydowskiej”, a w mniejszym stopniu także i wizerunku Żydów przez pryzmat kilku obrazowań, które zadomowiły się w humanistyce i naukach społecznych XX w., tj. habitusu, kodu kulturowego, wreszcie ideologii i światopoglądu.

W prezentowanym podejściu przyjmuję, że jednym z koniecznych warunków powstania wszelkich całościowych ujęć „kwestii żydowskiej”, w tym także nowoczesnego antysemityzmu, jest powstanie habitusu antysemickiego. Pod pojęciem „habitus”, za francuskim socjologiem Pierre’em Bourdieu, uznaję kompleks automatycznych, często nieuświadomionych sposobów postrzegania świata, przekazywanych przez dominującą kulturę i reprodukowanych w codziennych działaniach, a zakodowanych u każdego nosiciela w sposobach i stylach myślenia, a często nawet reakcjach psychofizycznych.

Zakładam, że w europejskiej kulturze intelektualnej, począwszy od końca XVIII w. – wybuch rewolucji francuskiej uznaję za punkt odniesienia – powstało kilka takich osadzonych na dominującym wzorze kulturowym habitusów, w których miejsce Żydów i „kwestii żydowskiej” pełniło szczególną rolę. Wstępnie zakładam też, że kluczowe dla wywodu pozostaje rozróżnienie habitusu oświeceniowego i antyoświeceniowego; obu wyrastających z ówczesnej chrześcijańskiej kultury europejskiej przełamanej przez projekt oświecenia lub też opozycję wobec niego. Przyjmuję, że ówczesna kultura europejska zasadza się na judeofobicznym, w najlepszym razie allosemickim podejściu do Żydów i „żydowskości”⁴. Uznaję, że w przypadku skrajnej ideologizacji „kwestii żydowskiej” priorytetowe znacznie będzie miało rozpoznanie i badanie poszczególnych etapów rozwoju habitusu antyoświeceniowego⁵, który jest tu podłożem do formowania się kodów antysemickich. Zakładam więc też, że od połowy XIX w. figura Żyda jako obcego staje się trwałym i wręcz niezbywalnym elementem antyoświece-

³ Przede wszystkim zob. D. Nirenberg, *Anti-judaism. The Western Tradition*, New York 2014.

⁴ O pojęciu allosemityzmu zob. A. Sandauer, *O sytuacji pisarza polskiego pochodzenia żydowskiego w XX wieku (rzecz, którą nie ja powinienem był napisać...)*, Warszawa 1982, s. 17.

⁵ Pojęcie antyoświecenia przyjmuję za: Z. Sternhell, *Les Anti-Lumière*, Paris 2006. Zob. też: A. Compagnon, *Les antimodernes. De Joseph de Maistre à Roland Barthes*, Paryż 2005, s. 44–62.

niowego habitusu. Co więcej, poczucie niechętniej obcości rozkwita później w ramach tego habitusu w najdziwniejszych, często paradoksalnych wobec siebie formach.

Kolejnym pojęciem, które chciałbym spożytkować w niniejszym szkicu, jest antysemityczny kod. Za Shulamit Volkov przyjmuję, że oznacza on pewien charakterystyczny, ukształtowany w II połowie XIX w. *ethos* powstały w reakcji na przyspieszoną modernizację i emancypację Żydów; element odrębnej perspektywy moralnej wiążącej się z określonym systemem idei, a także systemem preferencji wobec norm społecznych, politycznych i moralnych. Ów kod, jako dowodzi i wielokrotnie ilustratywnie pokazuje izraelska badaczka, stał się częścią języka, ale co najważniejsze także poręcznym symbolem kulturowym, który charakteryzuje się uporczywym trwaniem⁶. Volkov w swoich badaniach nad Niemcami przełomu wieków (XIX i XX) utrzymywała, że powstanie kodów antysemitycznych wiązało się z powstaniem całościowych subkultur ideologicznych⁷. Nie dla wszystkich tych fenomenów wrogość wobec Żydów była kluczowa dla ich kolektywnej tożsamości, dla niektórych Żydzi w ogóle pozostawali na dalszym planie; wszystkie jednak uznawały, że asymilacja Żydów niesła dla społeczeństw chrześcijańskich, z reguły, negatywne konsekwencje. Reakcją na powstanie kodu antysemitycznego, jak dodaje Volkov, było formowanie się kodu anti-antysemitycznego i co za tym idzie, równie wysoce zideologizowanej subkultury emancypacyjnej.

Ostatnim pojęciem, które chciałbym przywołać, jest antysemityzm potraktowany jako projekt ideologiczny, czyli jako specyficzny światopogląd i zarazem całościowy model wyjaśniający⁸. W odróżnieniu od Volkov, wyprowadzającej pojęcie kodu kulturowego z tradycji Clifforda Geertza⁹, a zatem niejako zrównującej światopogląd w szerokim tego słowa znaczeniu z kodem, uznaję tu, że światopogląd to konstrukt mający daleko posunięte cechy intencjonalnie tworzonego projektu. Jednym z charakterystycznych zjawisk debaty publicznej przełomu XIX i XX w. jest to, że wśród wielu przeciwników nowego ruchu i ideologii, jak określano antysemityzm, niemal

⁶ Zob. S. Volkov, *Germans, Jews, and Antisemites*, Cambridge 2006, s. 67–155.

⁷ *Ibidem*, s. 111–112.

⁸ „If by ideology we imply the search for a total explanation of history and society, a system of belief, which without necessarily being «rational» seeks to account for fundamental changes in the world and more specifically to articulate the sense of an existing or impending social crisis, then antisemitism can indeed be included under this heading”. R. Wistrich, *Antisemitism as a radical ideology*, w: *idem, Between Redemption and Perdition. Modern anti-Semitism and Jewish identity*, London–New York 1990, s. 31. Analogicznie: A. Cała, *Żyd – wróg wieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012, s. 695–697.

⁹ Zob. C. Geertz, *Ideology as a Cultural System*, w: *idem, Ideology and Discontent*, New York 1964, s. 47–60.

wszyscy przejmowali przynajmniej częściowo elementy jego języka. O tym w dużej mierze jest ten szkic.

W niniejszym tekście chciałbym wskazać kilka hipotez badawczych. Dwie z nich uważam za najistotniejsze. Pierwsza dotyczy kwestii peryferyjności i zapóźnienia cywilizacyjnego i ich całościowego wpływu na status Żydów, a także rozwój i wewnętrzną logikę debaty nad „kwestią żydowską” w Europie Środkowej i Wschodniej. Przyjmuję, że w warunkach polskich, odrębnie niż to miało miejsce w Europie Zachodniej, Żydzi głównie ze względów demograficzno-społecznych, również w wyniku splotu wypadków politycznych, stając się grupą o charakterze podmiotowym, nie tylko okazali się pierwszoplanowym wrogiem lokalnych nacjonalizmów – tu kluczowe jest miejsce i funkcja „wroga wewnętrznego” w retoryce nacjonalistycznej jako symbolu organicznej obcości¹⁰ – ale także wyrastali w tej narracji na główną przeszkodę dla powstania państwa narodowego.

To postrzeganie Żydów jako grupy narodowej, zasadniczo nieobecne w Europie Zachodniej, prowadziło też w dalszej kolejności do osobliwego na tle europejskim konsensusu między rodzimą lewicą a prawicą w celu politycznej i społecznej marginalizacji społeczności żydowskiej.

Druga hipoteza zakłada dominującą rolę Kościoła katolickiego jako instytucji i zarazem przewodnika duchowego społeczności katolików świeckich w kształtowaniu i rozpowszechnianiu się wrogich postaw wobec Żydów na ziemiach polskich. Uznaję tu, że Kościół katolicki na ziemiach polskich był nie tylko głównym matecznikiem dla antyświęceniowego habitusu antysemitycznego, ale także zasymilował szereg, w tym bardzo radykalnych, środowisk i subkultur antysemitycznych. Dlaczego tak się stało? Odpowiedź nie jest łatwa. W odróżnieniu od Europy Zachodniej, a także Europy Środkowej, w tym przede wszystkim Austrii, Niemiec, Czech i Węgier, gdzie kościoły chrześcijańskie, w tym także Kościół katolicki, w ramach swoich wspólnot wyznaniowych aktywnie przyswajały sobie postawy anty-antysemityczne, tj. niechętnie, a czasem wręcz wrogię nowoczesnemu antysemityzmowi¹¹, Kościół katolicki na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w. stał się faktycznie jednym z głównych, jeśli nie wiodącym, oprócz rodzimego nacjonalizmu, ośrodkami antysemityzmu.

¹⁰ Ten proces miał charakter uniwersalny dla europejskiej prawicy nacjonalistycznej. Zob. np.: L. Loly, *Les débuts de L'Action Française, (1899–1914) ou l'élaboration d'un nationalisme antisémite*, „Revue Historique”, 2006, no. 3; G.C. Lebzelter, *Anti-Semitism – a Focal Point for the British Radical Right*, w: *Nationalist and Racialist Movements in Britain and Germany before 1914*, ed. P. Kennedy, A. Nicholls, Oxford 1981. Zob. też klasyczne studium: P. Pulzer, *The Rise of Political Anti-Semitism in Germany & Austria*, wyd. popr., Cambridge 1988.

¹¹ Zob. J. Connelly, *From Enemy to Brother. The Revolution in Catholic Teaching on the Jews, 1933–1965*, Cambridge 2012, w szczególności s. 94–173.

Jak się wydaje, ziemie polskie z przełomu XIX i XX w., ze względu na ich polityczny podział między trzy odrębne państwa, a także przynależność do odrębnych kultur prawno-politycznych, różnorodność etniczną i religijną, są znakomitym polem badawczym do tego rodzaju transnarodowych rozważań¹².

Habitus europejski: wersja antyświeceniowa

Habitus antyświeceniowy w kontekście relacji chrześcijańsko-żydowskich konstituował się w reakcji na postulaty emancypacji części społeczności żydowskiej, ale także w sprzecznie wobec projektu oświecenia postrzeganego jako model racjonalnego konstruktów w opozycji do naturalnego ładu. W dużej mierze był on kombinacją „tradycyjnych”, ugruntowanych w kulturze europejskiej do XIII w. oskarżeń kierowanych wobec Żydów, zwykle motywowanych religijnymi uprzedzeniami zarzutów, które nadto przedstawiano jako naturalną konsekwencję stosunków społeczno-ekonomicznych. Jakie były źródła tego semantycznego połączenia, a także jaki wpływ na treść publicznie manifestowanych form wrogości wobec Żydów miało pojawienie się w tym czasie pojęcia „antysemityzmu” oraz idei stworzenia ruchów społeczno-politycznych o charakterze antyżydowskim?

Problem roli i miejsca chrześcijańskiego antyjudajizmu wielokrotnie przewija się w przy analizach zagadnienia narodzin politycznego antysemityzmu¹³. Zwykle w literaturze przedmiotu przyjmuje się, że katolicka sfera publiczna wraz z samym Kościołem instytucjonalnym przeżywa przez cały XIX w. poważny kryzys tożsamościowy. Jak pisze niemiecki badacz Christoph Weber, katolicycy intelektualści, już nawet nie tylko Kościół jako hierarchia, obawiają się nowoczesności i cierpią na swego rodzaju dojmujące poczucie straty i katastrofy wobec utraconej pozycji¹⁴. Z drugiej strony, jak sugestywnie dowodzi amerykański historyk John W. Boyer, katolicka polityka, a także w dużej mierze katolicka nauka społeczna, przynajmniej od połowy XIX w. jest próbą odpowiedzi na to poczucie przesilenia¹⁵.

¹² Zob. J. Kocka, H.G. Haupt, *Comparison and Beyond. Traditions, Scope, and Perspectives*, w: *Comparative and Transnational History. Central European Approaches and New Perspectives*, ed. H.G. Haupt, J. Kocka, New York-Oxford 2011, s. 1–30.

¹³ Zob. m.in. J.W. Boyer, *Catholics, Christians, and the Challenges of Democracy. The Heritages of the Nineteenth Century*, w: *Political Catholicism in Europe 1918–1945*, t. 1, ed. W. Kaiser, H. Wahnout, New York 2004, s. 7–44.

¹⁴ Zob. Ch. Weber, *Ultramontanismus als katholischer Fundamentalismus*, w: *Deutscher Katholizismus im Umbruch zur Modern*, ed. W. Loth, Stuttgart 1991, s. 20–45.

¹⁵ „The politics of corporate modernity, a modernity that had a powerful effect on later twentieth-century Europe history”. J.W. Boyer, *Catholics...*, s. 9.

Schyłek XIX w. to już w Europie Zachodniej, jak z kolei nazywa to Margaret Anderson, masowa reorganizacja katolickiego podejścia do polityki¹⁶. Te wewnętrzne napięcia wśród zachodnioeuropejskich katolików, choć w opóźnionym tempie, docierają w końcu XIX w. na ziemię polskie.

Ożywieniu katolickiego namysłu nad przestrzenią publiczną, rolą „chrześcijańskich” zasad w nowoczesnym świecie, w końcu odpowiedzią na postoświeceniowy projekt, który intensywnie rozwija się w zachodniej części kontynentu, towarzyszy niemal nieodłącznie wzrost postaw antysemitycznych wśród świeckich katolików i sporej części, zwłaszcza niższego, kleru katolickiego¹⁷. Co więcej, można wysnuć tezę, że demokratyzacja katolickiej sfery publicznej nieodmiennie współgra, wręcz umacnia się wraz z wrogością wobec Żydów.

Habitus europejski: wersja oświeceniowa

Przy wszystkich osobliwościach sprawa żydowska dla pokolenia pozytywistycznego, wychowanków Szkoły Głównej, którzy wprowadzili temat do debaty publicznej w II połowie XIX w., mieściła się w znanym oświeceniowym schemacie homogenizacyjnym, a zarazem emancypacyjnym: Żydzi, analogicznie do chłopów czy mieszczan, jako relikwiny społeczeństwa feudalnego mieli podlegać procesom modernizacyjnym. Ich odrębność traktowano jako jedną z oznak cywilizacyjnego zapóźnienia ziem polskich. Asymilacja Żydów nie była łatwa do realizacji, ale jej spodziewany skutek – całkowite równouprawnienie Żydów – uznawano za jedyne możliwe rozwiązanie¹⁸. Symbolem tego myślenia i tych emocji wśród polskich Żydów był – założony przez Samuela H. Peltyna – tygodnik „Izraelita” (1866–1910)¹⁹. Polscy

¹⁶ M.L. Anderson, *Windthorst. A political biography*, Oxford 1981, s. 133–145. O genezie katolickich partii politycznych w nowoczesnej Europie całościowo zob. S.N. Kalyvas, *The Rise of Christian Democracy in Europe*, Ithaca–London 1996.

¹⁷ Zob. m.in. Ch. Hoffman, *Das Judentum als Antithese*, w: *Antisemitismus in Deutschland*, red. W. Benz, München 1995, s. 23 i nast. Krzysztof Lewalski odnosząc tę ewolucję postaw do realiów ziem polskich, pisze: „Bardzo szybko w publicystyce dotyczącej masonerii pojawił się wątek antyżydowski, który z biegiem czasu tak się rozrósł, iż terminy masoneria i Żydzi stały się niemal synonimami [...]. W latach 1855–1915 w publicystyce kościelnej dominował jednak motyw żydo-masonerii”. K. Lewalski, *Kościół chrześcijański w Królestwie Polskim wobec Żydów w latach 1855–1915*, Wrocław 2002, s. 223–225.

¹⁸ Dyskusję wokół pojęcia i jego historycznych kontekstów zob. A. Jagodzińska, *Asymilacje, czyli bezradność historyka. O krytyce terminu i pojęcia*, w: *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010, s. 15–24.

¹⁹ Jak pisze Cała: „Większość pozytywistów oglądała Żydów oczami redaktorów oczami tego pisma”. A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim, Polskim (1864–1897). Postawy*,

pozytywiści, jak większość ludzi postępowych tego czasu w regionie, mieli przed oczyma schemat, który ich zdaniem sprawdził się w innych kulturach zachodnioeuropejskich i był uniwersalną odpowiedzią na „kwestię żydowską”²⁰. Ów unifikujący model zaczął się kruszyć w końcu XIX w. na skutek rodzącego się nowoczesnego antysemityzmu²¹, którego personifikacją na ziemiach polskich był Jan Jeleński i jego tygodnik „Rola” (1883–1912), ale także szereg procesów w samej społeczności żydowskiej.

Z tego myślenia mającego ojców w polskim oświeceniu wyrastały postulaty unifikacji kultury narodowej; procesy, które z zasady miały się odbyć kosztem mniejszości i wszystkich tzw. grup niehistorycznych. Taki pogląd wyznawali czołowi ideolodzy ruchu pozytywistycznego jak Aleksander Świętochowski²² czy Bolesław Prus, a propagowała go publicystyka tego nurtu²³. Co istotne, postawy wrogie Żydom niemal zawsze postrzegano w tej narracji jako lustrzane odbicie i wynik żydowskiego fanatyzmu lub niedostatecznych starań ze strony asymilatorów²⁴. Większość publicystów pozytywistycznych

konflikty, stereotypy, Warszawa 1989, s. 217 i nast. Zob. Th.R. Weeks, *From Assimilation to Antisemitism. The „Jewish Question” in Poland, 1850–1914*, Illinois 2006, s. 64–66.

²⁰ O stosunku pozytywistów do „kwestii żydowskiej” zob. m.in.: A. Cała, *Asymilacja Żydów...*, s. 87 i nast.; M. Iwańska, *Prasa pozytywizmu warszawskiego wobec Żydów i kwestii żydowskiej*, Łódź 2006; M. Opalski, *The Concept of Jewish Assimilation in Polish Literature of the Positivist Period*, „The Polish Review”, 1987, no. 4, s. 381 i nast.

²¹ O procesie załamania się projektu asymilacyjnego w II połowie XIX w. zob. Th.R. Weeks, *Poles, Jews and Russians. The Death of the Ideal of Assimilation in the Kingdom of Poland*, „Polin”, 1999, no. 12, s. 242–256.

²² Zob. charakterystyczny pogląd zawarty w: A. Świętochowski, *Dumania pesymisty*, „Przegląd Tygodniowy”, 1876, nr 45. „[...] o żadnej zgodzie (Żydów i Słowian) w której by obie strony zachowały swój odrębny charakter nie może być mowy nawet”. *Ibidem*, cyt. za: L. Sadowski, *Polska inteligencja prowincjonalna i jej ideowe dylematy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1988, s. 195. Znamienne, że w tym wywodzie Żydzi nie posiadając w zasadzie żadnych cech konstytutywnych dla formowania się narodu, mogli być zaledwie materiałem etnicznym na poczet innych narodów.

²³ Zob. M. Iwańska, *op. cit.*, s. 84 i nast.

²⁴ Zob. emblematyczną wypowiedź B. Prusa po procesie Tisza-Eszlar: „Antysemityzm z każdym dniem zdaje się być lepszą wodą na młyn żydowskiego fanatyzmu, który w spokoju rozkłada się, lecz w walce krzepi się i rośnie, na nieszczęście Żydów, a na szkodę krajów, w których mieszkają i cywilizacja”. B. Prus, *Kronika miesięczna*, „Tygodnia Ilustrowany”, w: *idem, Kroniki*, t. 6, oprac. E. Pięścikowski, Warszawa 1957, s. 330. Aleksander Świętochowski z kolei wyjaśniając „szkodliwą odrębność”, pisał: „o Żydach... w ł a ś c i y c h [podkr. – G.K.], o tej ciemnej azjatyckiej masie, która używa obcego języka, rządzi się odmiennymi obyczajami, przyrasta do pnia narodowego o tyle tylko, o ile z niego soki żywotne ssać potrzebuje – nie zaś o ludziach, którzy w aktach stanu cywilnego figurują jako wyznawcy starego zakonu a z ducha i życia, z dążeń i celów są Polakami”. A. Świętochowski, *Przypomniny obowiązek*, „Prawda”, 1881, nr 53, s. 626, cyt. za: M. Iwańska, *op. cit.*, s. 84.

podtrzymywała wizerunek Żydów nie tylko jako społeczności odróżniającej się strojem, mową i organizacją wewnętrzną, ale przede wszystkim jako fanatycznej religijnie grupy²⁵. Nawet najbardziej wyrozumiała wobec kultury żydowskiej Eliza Orzeszkowa w swojej sztandarowej dla epoki broszurze uznawała, że ta „odrębność” czyni ich „w organizmie społecznym ciałem obcym i wszechstronnie szkodliwym”²⁶. Ciekawe, że to właśnie u tej autorki następowało najdalej idące odrzucenie jednego z najmocniejszych stereotypów Żydów jako „narodu handlującego”²⁷. Naznaczony nieufnością wizerunek Żydów nigdy jednak całkowicie nie zginął z tej wpływowej przez cały omawiany okres narracji.

Ambiwalencja, często przechodząca w niechęć wobec „żydowskości” jako takiej, była reprodukowana nie tylko jednak w pozytywizmie, ale także w kręgach socjalistów polskich i to różnych odłamów tego radykalnego projektu oświecenia²⁸. W prywatnych korespondencjach wielu polskich działaczy socjaldemokratycznych czy ludzi lewicy w szerokim tego słowa znaczeniu, także tych pochodzenia żydowskiego, nie trudno znaleźć pozostałości takich szydlerczo-resentymentalnych, a czasem wręcz wprost

²⁵ Zob. M. Iwańska, *op. cit.*, w szczególności rozdz.: *Obraz społeczności żydowskiej*, s. 81–109.

²⁶ E. Orzeszkowa, *O Żydach i kwestyi żydowskiej*, w: *eadem, Pisma*, t. 9, Kraków 1913, s. 19. Z kolei w liście do swego przyjaciela Henryka Nusbauma (1883) pisała: „nie idzie nam o to, aby dowiedzieć, że Żydzi w większości wypadków bywają w stosunkach interesownych nieuczciwymi, bo to rzecz jasna i której nikt nie zaprzecza”. Cyt. za: M. Piekara, *Kwestia żydowska w publicystyce Elizy Orzeszkowej*, Katowice 2013, s. 31.

²⁷ Orzeszkowa pisała m.in., że Żydzi „posiadają w plemiennej swej naturze zalety takie, jak przemyślność, zapobiegliwość, oszczędność, wielkie zdolności do finansowych obliczeń i działań, umiejętność organizowania się w ciało wspólne”. Cały wywód był utkany na grubo ciosanym antyżydowskim stereotypie. *Ibidem*, s. 19. Zob. także słynną wizję nowego pokolenia Żydów według Bolesława Prusa na przykładzie jednego z drugorzędnych bohaterów *Lalki*, Henryka Szlangbauma: „(jako) wytrwałych, cierpliwych, podstępnych i solidarnych, sprytnych i po mistrzowsku władających jedną bronią, jaka im pozostała – pieniędzmi. Tępiąc wszystko, co lepsze, zrobiliśmy dobór sztuczny i wypielęgnowaliśmy najgorszych”. B. Prus, *Lalka*, t. 2, oprac. J. Bachórz, Wrocław 1991, s. 399. Podobnie u Józefa Kraszewskiego, w szczególności we wczesnych powieściach, jak *Choroby wieku* (1854–1856) czy *Metamorfozy* (1858), wracały motywy, wątki i całe frazy antysemityczne, np. „handlarski szal żydowski”. Zob. A. Żyga, *Problem żydowski w twórczości J.I. Kraszewskiego*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej”, 1964, z. 3, s. 183.

²⁸ Zob. m.in.: E. Łoch, *W kręgu żydowskich bohaterów Żeromskiego*, w: *Literackie portrety Żydów*, red. E. Łoch, Lublin 1996, s. 243–261; J.D. Zimmerman, *Józef Piłsudski and the Jewish Question, 1892–1905*, „East European Jewish Affairs”, 1998, no. 1, s. 87–107. Zob. też: K.T. Toeplitz, *Rodzina Toeplitzów. Książka mojego ojca*, Warszawa 2004, s. 197; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, t. 1, Lwów–Warszawa 1938, s. 40–41; L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 3, Warszawa 1959, s. 328.

nienawistnych emocji²⁹. Nie jest to wyjątek, a raczej reguła w środkowo-wschodniej Europie³⁰.

Kod antysemicki

Wczesny, rodzimy antysemicki kod kulturowy, jako pewien nowy system wartości i norm, stylu życia i myślenia, ale także nowych ambicji, publicznych gestów i emocji, ukonstytuował się w II połowie lat 70. XIX w. na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego. Ujawniał się on w pracach grupy publicystów i literatów, głównie wywodzących się ze środowisk ziemiańskich, rzadziej mieszczańskich, związanych ideowo lub towarzysko z prawym odłamek polskiego pozytywizmu³¹. Punktem krystalizacyjnym dla tej grupy stała się debata wokół manifestu Warszawskiego Komitetu Giełdowego z początku lat 80. XIX w.³²

Jedną z najbardziej znanych subkultur antysemickich było środowisko tygodnika „Rola” (1883–1912) i jego założyciela Jana Jeleńskiego³³. Jeleński jako najwybitniejsza postać i przewodnik tego środowiska przyczynę społecznego zła dostrzegał w zmonopolizowaniu przez ludność żydowską rodzimego handlu i w pozostawianiu „ciemnych” mas pod demoralizującym wpływem Talmudu³⁴. Ważna do odnotowania jest tu semantyczna transformacja, która dokonała się u niego już w połowie lat 70. XIX w.; pozytywistyczny obraz społeczności żydowskiej, wewnątrznie zróżnicowanej ze względu na stopień „ucywilizowania”, zawęził się w miarę upływu czasu do wizji skrajnie uproszczonej, w której centralną rolę odgrywał element ni e b e z p i e c z n e j o b c o ś c i³⁵. Żydowska chciwość, arogancja i nierzetelność,

²⁹ Zob. J.D. Zimmerman, *op. cit.*, s. 97. W poglądach Bolesława Prusa z lat 90. XIX w. A. Cała, *Asymilacja Żydów...*, s. 258. Zob. też: A. Friedrich, *Bolesław Prus wobec kwestii żydowskiej*, Gdańsk 2008, s. 194–201.

³⁰ Zob. L. Fischer, *The Socialist Response to Antisemitism in Imperial Germany*, Cambridge 2007.

³¹ Zob. M. Pąckiński, *Konserwatyzm na rozdrożu. „Młodzi konserwatyści” warszawscy wobec ideowych dylematów schyłku XIX wieku*, Warszawa 1994, s. 129–164.

³² Najlepsze omówienie zob. A. Eisenbach, *Raport o położeniu i strukturze ludności żydowskiej w Królestwie Kongresowym w latach osiemdziesiątych XIX wieku*, w: *idem, Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku. Studia i materiały*, Warszawa 1983, s. 274 i nast.

³³ M. Moszyński, „A quarter of a century of struggle” of the Rola Weekly. „The great alliance” against the Jews., „Quest. Issues in Contemporary Jewish History. Journal of Fondazione CDEC”, VII 2012, no. 3, www.quest-cdecjournal.it/focus.php?issue=3&id=297 [30.06.2014].

³⁴ Zob. A. Friedrich, *Talmud i „talmudyzm” w ujęciu „Roli”*, „Studia Judaica”, 2013, nr 2, s. 145–171.

³⁵ Zob. np.: J. Jeleński, *Nasz świat finansowy*, Warszawa 1874; *idem, Dworacy Żydów*, Warszawa 1878.

przywiązanie do zabobonów i przesądów, ale również niehigieniczny tryb życia, tj. wszystkie kulturowe przymioty organicznie związane z wyobrażeniem żydowskiego sztetla, zostały tu przepisane na spójny, niemal organiczny wizerunek wroga.

Jeleński jako pierwszy autor na ziemiach polskich przedstawił matrycę rozwoju społecznego jako „uwalniania się od Żydów”³⁶. W tym wysiłku retoryczno-organizatorskim – wydawca „Roli” to także działacz społeczny, drobny przedsiębiorca, założyciel m.in. sieci czytelni – Żydzi byli upostaciowieniem narodowych klęsk i patologii, patologiczną naroślą na czystym, narodowym organizmie. To, że ten pogląd nie przeradzał się w uniwersalistyczną wizję, wynikało po części z tego, że sam Jeleński do końca pozostał kimś w rodzaju społecznika, dla którego to przede wszystkim „lud” stanowił przedmiot społecznych zabiegów.

Być może jednak nowatorstwo programu Jeleńskiego na tle innych rozwiązań epoki, oprócz wysiłku zebrania i usystematyzowania niemal wszystkich negatywnych odniesień i emocji wobec Żydów, polegało na – w odróżnieniu od tradycyjnego, „chrześcijańskiego” podejścia – skupieniu się nie tyle na sposobach zmiany zgubnej „natury” Żydów, a pytaniu o stanowisko, które „my” powinniśmy zająć w stosunku do „nich”. Ta narracja, choć początkowo mniejszościowa i niszowa, z czasem zaczęła szczególnie dobrze rezonować w sporych odłamach konserwatywnej opinii publicznej, licznych mediach katolickich, a także obrastać swoistą kulturą popularną³⁷.

Druga – co do intelektualnej wagi, ale istotna także z racji późniejszych wpływów – subkultura, w której antysemityzm zaczął odgrywać rolę znaku rozpoznawczego, miała korzenie w radykalnym studenckim przesileniu ideowym lat 80 i 90. XIX w. Jej przedstawiciele uznawali, że źródłem bolączek współczesności jest rozwijający się gwałtownie, wolnokonkurencyjny kapitalizm. Za tym założeniem szła głębsza konstatacja, że to świat oświeceniowo-mieszczańsko-liberalny, ale także wszystkie poprzedzające go formy społeczne, z którymi mieli do czynienia, znajdują się u schyłku. Symbolem tego przesilenia było powołane w 1886 r. warszawskie pismo „Głos”. Wrogość wobec Żydów z wolna zaczęła pełnić tu rolę jednego z kluczowych spoiw ideowych. Na czele prawicowej części tego przesilenia bardzo szybko stanął student biologii Cesarskiego Uniwersytetu w Warszawie, Roman

³⁶ Zob. M. Moszyński, *op. cit.* Zob. też: M. Śliwa, „Rolarski” antysemityzm Jana Jeleńskiego, w: *idem, Obcy czy swoi? Z dziejów poglądów na kwestię żydowską w Polsce w XIX i XX wieku*, Kraków 1997, s. 7–14.

³⁷ Zob. M. Domagalska, *Kreacje bohaterów żydowskich w antysemickiej prozie na łamach „Roli”*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 14, suplement nr 3 do „Studia Judaica”, red. K. Pilarczyk, Kraków 2008. Zob. też: K. Stepnik, *Powieść antysemicka w ostatnich latach Kongresówki*, „Krytyka”, 1992, nr 39, s. 78–92.

Dmowski³⁸. Od pierwszych swoich publikacji w latach 90. XIX w. ów wybijający się lider młodzieży uniwersyteckiej głosił, że żywioty rasowe o nieprzy-
stających do siebie fizjonomiach nie powinny się mieszać. W zasadzie nie
było w tym myśleniu ucieczki od determinizmu rasowego. Żydzi istnieli tu
od samego początku jakby w innym rejestrze etycznym. Ta wczesna refleksja
Dmowskiego, która stała się zaczynem polskiej wersji antysemityzmu nacjo-
nalistycznego³⁹, połączyła w jedno trzy główne wątki eliminacyjnego anty-
semityzmu: nacjonalistyczną judeofobię, ale także imperializm połączony
dodatkowo z założeniem, że niepotrzebne ludy mogą podlegać marginali-
zacji i wyniszczeniu⁴⁰. Choć sam Dmowski był współzałożycielem pierwszej
polskiej formacji nacjonalistycznej (Ligi Narodowej – 1893 r.), to w latach 90.
XIX i na początku XX w. ten radykalny typ antysemityzmu nie dominował
nawet wśród „narodowców”⁴¹; tworzył jednak istotny punkt odniesienia.

Wśród rodzimych nacjonalistów bardziej popularne było stanowisko
uznające Żydów za fenomen socjologiczny, „klasę wyzyskiwaczy nędza-
rzy” – jak pisał Józef Karol Potocki (1854–1898), czołowy ideolog „Głosu” –
historycznie uformowaną kulturę wyzysku, a zatem dziejowy anachronizm.
W tych tezach można było jeszcze rozpoznać refleks tradycji jakobińsko-
oświeceniowej. Przy dużej liczebności społeczności żydowskiej i cywili-
zacyjnej niewydolności polskiego „organizmu plemiennego”, by posłużyć
się słownictwem z epoki, jedyne wyjście z sytuacji potencjalnego konfliktu
narodowości dostrzegano w emigracji Żydów. Bez większego ryzyka można
jednak uznać, że dzieje Narodowej Demokracji to kolejne etapy narzucania
przez Dmowskiego swoich poglądów, a także wizerunku Żydów jako inte-
gralnego wroga „wspólnoty narodowej”⁴².

Szczególne miejsce w dziejach polityzacji anty-oświeceniowego habi-
tusu w Europie Środkowej i Wschodniej przełomu XIX i XX w. przypada
wiedeńskiemu adwokatowi, trybunowi ludowemu i w końcu burmistrzowi

³⁸ Wrogość Dmowskiego wobec Żydów od wczesnej młodości odnotowują zasadniczo
wszyscy jego biografowie. Zob. też: A. Walicki, *The Troubling Legacy of Roman Dmowski,
„East European Politics and Societies”*, 2000, vol. 14, no. 1, s. 26–27.

³⁹ Zob. K. Holz, *Nationaler Antisemitismus. Wissenssoziologie einer Weltanschauung*,
Hamburg 2001.

⁴⁰ Zob. H.W. Smith, *The Continuities of German History. Nation, Religion and Race in
the Long Nineteenth Century*, New York 2008, s. 167–210.

⁴¹ Najlepszy wstęp do wczesnej doktryny endeckiej stanowi studium Barbary Toruńczyk
(*Myśl polityczna i ideologia Narodowej Demokracji*, w: *Narodowa Demokracja. Antologia
myśli politycznej „Przeglądu Wszechpolskiego”*, wybór, wstęp i oprac. B. Toruńczyk, Londyn
1983, s. 26–34). Zob. też: G. Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego
(1886–1905)*, Warszawa 2009, s. 232–269.

⁴² Zob. Z. Wasilewski, *Roman Dmowski*, w: *idem, Współcześni. Charakterystyka pisarzy
i dzieł*, Warszawa 1923, s. 66.

Wiednia – Karlowi Luegerowi (1844–1909)⁴³. Lueger uczynił być może najwięcej z polityków tego czasu, żeby uczynić z Wiednia witrynę wystawową katolickiego antysemityzmu. Przywódca wiedeńskiego ruchu chrześcijańsko-społecznego rozpropagował nieufność wobec Żydów na nowo, tj. kombinację „tradycyjnych” zarzutów oraz oskarżeń nowego typu przekształcił w nowoczesny przekaz polityczny, a zatem ów antyświeceniowy habitus przepisał na idiom nowoczesnej polityki.

Pod wielkim wpływem wypadków wiedeńskich odbywała się implemencja katolickiego antysemityzmu czy jak kto woli, antyjudaizmu w nowym stylu, w całej Europie Środkowej i Wschodniej, w tym także w Królestwie Polskim i przede wszystkim w Galicji. Przykład „Wiednia” bowiem promieniował na cały region⁴⁴. Właściwie większość z tych formacji katolickich powstających w Galicji na przełomie wieków chciała powielić sukces Luegera⁴⁵. Ich wpływ na galicyjski katolicyzm okazał się niebywale trwały,

⁴³ J.W. Boyer, *Karl Lueger (1844–1910). Christlichsoziale Politik als Beruf*, transl. O. Binder, Wien–Köln–Weimar 2010; R. Wistrich, *Karl Lueger and Catholic Judeophobia in Austria*, w: *idem, Laboratory for World Destruction. Germans and Jews in Central Europe*, Jerusalem 2007, s. 324–351. O miejscu i roli Luegera dla ruchów katolickich przełomu wieku zob. też: D. Hastings, *Catholicism and the Roots of Nazism. Religious Identity and National Socialism*, Oxford 2010, s. 24–25.

⁴⁴ Zob.: M. Frankl, „Can We, the Czech Catholics, Be Antisemites?”. *Antisemitism at the Dawn of the Czech Christian-Social Movement*, „Judaica Bohemiae”, 1998, vol. 33, s. 47–71; *idem*, „Emacipace od židů”. *Český antisemitismus na konci 19. století*, Praha–Litomyšl 2007, w szczególności zob. rozdz.: *Katolický antisemitismus*, s. 111–150; H.W. Smith, *The Learned and the Popular Discourse of Anti-Semitism in the Catholic Milieu of the Kaiserreich*, „Central European History”, 1994, vol. 27, s. 315–328; R. Michael, *A History of Catholic Antisemitism. The Dark Side of the Church*, New York 2008, s. 193–204; J. Connelly, *Catholic Racism and Its Opponents*, „The Journal of Modern History”, XII 2007, vol. 79, no. 4, s. 813–847. Zob. też: V. Caron, *Catholic Political Mobilization and Antisemitic Violence in Fin-de-Siècle France. The Case of the Union Nationale*, „The Journal of Modern History”, VI 2009, vol. 81, no. 2, s. 294–346; P. Arieu, *L'antisémitisme catholique aux XIXe et XXe siècle*, Paris 2002. Cenny zbiór analitycznych studiów obejmujących m.in. Niemcy, Austrię, Francję, ale także kraje Europy Środkowej i Wschodniej zawiera praca *Katholischer Antisemitismus im 19. Jahrhundert. Ursachen und Tradition im internationalen Vergleich*, red. O. Blaschke, A. Mattioli, Zürich 2000.

⁴⁵ Przede wszystkim zob.: T. Buchen, „Learning from Vienna Means Learning to Win”. *The Cracovian Christian Socials and the „Antisemitic Turn” of 1896*, „Quest. Issues in Contemporary Jewish History”, 2012, no. 3, <http://www.quest-cdecjournal.it/> [20.05.2014]; *idem*, „Herrschaft in der Krise – der „Demagoge in der Soutane” fordert die galizischen Allerheiligen, w: *Imperiale Herrschaft in der Provinz. Repräsentationen politischer Macht im späten Zarenreich*, Hrsg. J. Baberowski, Frankfurt am Main 2008, s. 331–355. Zob. też: C. Lechicki, *Pierwsze dwudziestolecie krakowskiego „Głosu Narodu”*, „Studia Historyczne”, 1969, nr 4, s. 507–532. Ogólnie o zagadnieniu w odniesieniu do Galicji zob. G. Krzywiec, *Katolicyzm polityczny w Galicji. Geneza, rozwój, schyłek (1893–1914). Stan i perspektywy badań*, w: *Galicja 1772–1918*.

tworzyły one bowiem sieć pokrywającą niemal całą dzielnicę. Wszystkie odwoływały się do wojującego antyjudajizmu⁴⁶. A jednak większość z tych formuł nie przebiła pułapu masowej polityki: pozostały zaledwie częścią folkloru politycznego dzielnicy.

Być może najtrwalszym, pośrednim efektem tej galicyjskiej „luegeriady” był artykuł ks. Mariana Morawskiego pt. *Asemityzm*, na łamach jezuickiego „Przeglądu Powszechnego” (1896)⁴⁷; szkic ten stał się zarysem programu katolickiego antysemityzmu⁴⁸, zyskując spore zainteresowanie także zagranicą⁴⁹. Być może był to jedyny przypadek, kiedy broszura polskiego autora wywołała taki rozgłos wśród międzynarodowej opinii katolickiej. Choć odczytywany jako dyskusja z programem bardziej agresywnej retoryki katolickiej swego czasu, m.in. tej płynącej z łam dziennika „Głos Narodu” (nieformalnego organu arcybiskupa krakowskiego)⁵⁰ czy tygodnika „Prawda” – katolickiego pisma społecznego dla ludu – „asemityzm” był faktycznym przepisaniem tradycyjnego katolicko-antyświeceniowego habitusu antysemitycznego na katolicką naukę społeczną. Na przełomie wieków „asemityzm” stał się półoficjalnym programem społecznym Kościoła katolickiego w dzielnicy, a potem także na pozostałych ziemiach polskich.

Jeśli fenomeny tego rodzaju istniały we wszystkich zaborach, to w dawnym Królestwie Polskim i Galicji zyskały niewątpliwie największe pole do rozwoju. Wszędzie tam, gdzie życie publiczne było swobodniejsze, nie podlegało restrykcjom stanu wyjątkowego, a lokalne elity miały możliwości rozwoju i czerpania nowinek z zagranicy, tam prędzej czy później ujawniały się i kwitły inicjatywy antysemityczne.

Istotną rolę w kształtowaniu przekazu tych subkultur odgrywał transfer idei; początkowo z Niemiec i innych krajów Europy Zachodniej, potem przede wszystkim jednak z Austro-Węgier. Z Zachodu i Europy Środkowej przyszedł słownik dla tych nowych poglądów i postaw. Pojęcie „antysemityzm” bardzo szybko zostało zaadaptowane przez miejscowych zwolenników

Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, t. 2, Rzeszów 2011, s. 232–235.

⁴⁶ Michał Śliwa pisze: „W zasadzie nie było wówczas na terenie Galicji czasopisma o profilu narodowym i katolickim, na łamach którego nie upowszechniano haseł antysemitycznych”. M. Śliwa, *Z dyskusji nad kwestią żydowską w Galicji u schyłku XIX wieku*, w: *idem, Obcy czy swoi...*, s. 29.

⁴⁷ O genezie tego szkicu zob. S. Rudnicki, *Asemityzm*, w: *idem, Równi, ale niezupełnie*, Warszawa 2008, s. 65–69.

⁴⁸ Zob. B. Porter-Szücs, *Faith and Fatherland. Catholicism, Modernity, and Poland*, Oxford–New York 2011, s. 285–287.

⁴⁹ Był szeroko komentowany w niemieckiej i austriackiej prasie katolickiej, a także odrębnie przedrukowany w czeskim tłumaczeniu już w 1898 r. M. Frankl, *op. cit.*, s. 54–55.

⁵⁰ Zob. C. Lechicki, *op. cit.*, s. 507–532.

poglądów antyżydowskich. Można założyć, że do końca lat 80. XIX w. antysemityzm jako termin językowy w pełni ugruntował się w języku polskim⁵¹. Znamienne, początkowo rodzime środowiska konserwatywne i katolickie, a więc społeczne zaplecze dla antyświeceniowego habitusu, nie licząc kilku spektakularnych wyjątków, wstrzemięźliwie, a czasem wręcz wrogo traktowały przykłady i wzorce płynące z Zachodu; zachowawców raziły agresywne metody propagandy, w tym brutalna demagogia będąca balansowaniem na pograniczu kiczu i wulgarności, a więc flirty rodzimych antysemitów z kulturą popularną⁵².

O ile spektakularna aktywność berlińskich i później pruskich antysemitów – po części z racji ich protestanckich filiacji – budziła ambiwalentne uczucia wśród rodzimych katolików, to sukcesy ruchu katolicko-społecznego w Wiedniu w istotny sposób zaważyły zarówno na kształcie i ideologii środowiska „Roli”, jak i na samej formule społecznego katolicyzmu na ziemiach polskich w ogóle. Pierwsza, wielka transakcja idei odbyła się jednak – jak wspominałem – w Galicji, później ta fala rozchodziła się po wszystkich ziemiach polskich.

Przypadek polski – przypadek środkowo-europejski? Między habitusem, kodem a światopoglądem antysemitycznym

Ziemie polskie po 1905r., a w szczególności ziemie zaboru rosyjskiego mogą służyć za ilustratywny, niemal podręcznikowy przypadek ideologizacji „kwestii żydowskiej” przez kolejne etapy, aż po narodziny antysemityzmu jako ideologii dominującej. Debata nad „kwestią żydowską” rozpoczęta na nowo wydarzeniami rewolucji 1905 r. wskazuje na kilka istotnych momentów zbieżnych z dynamiką innych państw i kultur narodowych w regionie, ale

⁵¹ Jako samodzielne hasło „antysemityzm” pojawił się już w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*, t. 3, Warszawa 1890, s. 413–414.

⁵² Mściśław Godlewski, redaktor kilku konserwatywnych periodyków, m.in. „Niwu” i „Wieku”, w liście do redaktora „Roli” pisał: „Gdybym Cię nie znał, lepiej może niż Ty się znasz sam, tobym mógł przyjąć do przekonania, że wojując przez tak długi czas z żydami, przejąłeś ich taktykę i chcesz teraz walczyć sam ich główną bronią: kłamstwem i oszczerstwem”. Gdzie indziej w kręgach konserwatywnych pisano o „Roli” o jak o „piewcach spekulacyjnego antysemityzmu (którzy) [...] posiadają dar przemawiania językiem, dla szerokich kół łatwo zrozumiałym”. Chorąży, *Sprawy bieżące*, „Niwa”, 1887, cyt. za: M. Moszyński, *op. cit.* Także wśród polskich akulturowanych Żydów przez bardzo długi czas przeważała opinia, że nowa wrogość antyżydowska jest importem z zagranicy, czy to z Prus, czy z Rosji. Zob. *Listy Jakuba Goldszmita do Józefa Kraszewskiego*, oprac. B. Wojnowska, „Pamiętnik Literacki”, R. 104, 2013, z. 4, s. 179.

też kilka ważnych odrębności. Jeśli uznać, że polityzacja „kwestii żydowskiej” zwykle polaryzuje postawy wobec zagadnienia⁵³, to jednym z najważniejszych efektów kolejnych kampanii wyborczych związanych z wprowadzeniem elementów demokratyzacji w poszczególnych zaborach było zakorzenienie się w obiegu publicznym postaw antysemickich. To jednak fenomen ogólniejszy; w krajach peryferyjnych, pozostających raczej odbiorcami nowych prądów światopoglądowych niż samodzielnyi producentami nowinek ideowych, wszędzie tam, gdzie „kwestia żydowska” jest gorącym przedmiotem debaty publicznej, rozpowszechnienie antysemityzmu z całym bagażem ideowym na swój sposób stanowi naturalny efekt procesów umasowienia i modernizowania się sfery publicznej⁵⁴.

Ważnym tłem dla polityzacji habitusów i kodów kulturowych stał się pozostający w tle kryzys społeczno-polityczny. Dla całej niemieckojęzycznej części Europy Środkowej takim wydarzeniem z daleko idącymi konsekwencjami było przesilenie społeczno-gospodarcze w następstwie krachu na wiedeńskiej Giełdzie Papierów Wartościowych z maja 1873 r.⁵⁵

Znamienne, że rewolucja 1905r., której towarzyszyła powszechna fala wrogości, a potem także przemocy wobec Żydów, choć odcisnęła tak znaczące piętno na życiu Europy Wschodniej, nie miała większego wpływu na zachodnioeuropejski dyskurs antysemicki w krótkiej perspektywie. Do wyjątków należały też transfery idei ze Wschodu do Europy Środkowej i Zachodniej, jak np. w poglądach czeskiego polityka chrześcijańsko-społecznego ks. Rudolfa Vrby, który uznawał wybuch rewolucji w Rosji za częściowy przynajmniej efekt zabiegów „złotej międzynarodówki”⁵⁶. Chyba nie bez znaczenia jest też to, że wielka międzynarodowa kariera może najgłośniejszego pamfletu antysemickiego, fałszywki sporządzonej na zamówienie carskiej Ochrany, *Protokołów Mędrców Syjonu*, napisanych ok. 1903 r., rozpoczęła się *de facto* tak na ziemiach polskich

⁵³ O polityzacji i polaryzacji opinii publicznej, która prowadzi do aktów przemocy, zob. Ch. Tilly, *The Politics of Collective Violence*, Cambridge 2003, s. 21–22.

⁵⁴ O ewolucji pojęcia „zażydzenie” w niemieckiej przestrzeni językowej zob.: S.E. Aschheim, „*The Jew Within*”. *The Myth of „Judaization” in Germany*, w: *The Jewish Response to German Culture*, ed. J. Reinharz, W. Schatzberg, Hanover–London 1985, s. 212–242, a także w rumuńskiej przestrzeni kulturowej początku XX w. zob. G. Voicu, *The „Judaisation” of the Enemy in the Romanian Political Culture at the Beginning of the 20th Century*, „*Studia Judaica*”, (Cluj Napoca) 2007, vol. 15, s. 148–160.

⁵⁵ O roli kryzysu 1873 r. w rozwoju i radykalizacji antysemityzmu w Austro-Węgrzech zob. W.O. McCagg jr., *Dzieje Żydów w monarchii habsburskiej w latach 1670–1918*, przeł. A. Szymański, Warszawa 2010, s. 210.

⁵⁶ Zob. R. Vrba, *Die Revolution in Russland. Statistische und sozialpolitische Studien*, Bd. 1–2, Prag 1906, w szczególności rozdz. 17: *Die Rache der internationalen Borsenjuden an Russland. Das Preisdrucken der russischen Wertpapiere an den Brosen*, s. 403–438.

w Europie Środkowej, jak i całym Zachodzie dopiero po wybuchu rewolucji bolszewickiej w 1917 r.⁵⁷

Jako pierwsza z możliwości szerokiego rozpowszechniania i zarazem wpływu na opinię publiczną skorzystała subkultura antysemita, która w wersji wojującego antyjudaizmu ujawniła się na łamach wspomnianej „Roli”. Wydawca tego tygodnika zrobił olbrzymie, chyba największe postępy w środowiskach katolickich, zyskując po 1905 r. status czołowego polityka pierwszej katolickiej formacji tego czasu na ziemiach zaboru rosyjskiego; był założycielem, propagatorem Związku Katolickiego, a potem niejako rzecznikiem tej formacji. Po rewolucji jego wizja stosunków polsko-żydowskich bodaj już całkowicie zaważnęła wyobraźnię rodzimych katolików⁵⁸.

Tak rozwijana narracja o wspólnocie w zasadzie gotowa była na przyjęcie wizerunku Żyda-Litwaka, emigranta ze Wschodu, który miał za zadanie m.in. rusyfikację, ale zarazem unarodowienie ludności żydowskiej, a więc zestaw sprzecznych i paradoksalnych, chimerycznych przymiotów, które nieraz przypisywano Żydom⁵⁹. Staranny obserwator politycznych scen krajów regionu dostrzeże jednak w tej panice moralnej, wywołanej obecnością żydowskich emigrantów z Rosji, tylko część ogólniejszej fali antysemitycznej zogniskowanej na „Żydach ze Wschodu” (*Ostjuden*), która cyklicznie wybrzmiewała w Europie od połowy XIX w.

Na poziomie społecznych wyobrażeń w kulturze popularnej wizerunek Żydów uległ wówczas gwałtownemu przeobrażeniu: ta ewolucja prowadziła od stereotypu handlarza, domokrądcy, rzadziej przedstawiciela drapieżnej klasy średniej, do niemal niszczącego demona fałszywej nowoczesności i zarazem rywala, jeśli nie wroga polskości⁶⁰.

⁵⁷ Zob. N. Cohn, *Warrant for Genocide. The Myth of the Jewish World Conspiracy and the Protocols of the Elders of Zion*, London 1997, s. 164 i nast.

⁵⁸ Ilustratywny niech tu będzie cykl publikacji „Polak-Katolik” z 1913 r. W dziale społecznym znajduje się siedem pozycji książkowych, z których każda, choć w odmienny sposób, dotyka „kwestii” żydowskiej; tytuł jednej z nich oddaje emocje, którymi była podsyta cała seria „Chrześcijańska Obrona Kraju (przed żydami)”, Warszawa 1913. Wśród publikacji „Polak-Katolik” można znaleźć także obszerną broszurę ks. Ignacego Włodzińskiego (*Semici i semityzm*, Warszawa 1913), która zawiera całościowy programowy wykład katolickiego antysemityzmu. Zob.: K. Lewalski, *op. cit.*, s. 223–237; B. Porter, *Antisemitism and the Search for a Catholic Identity*, w: *Antisemitism and its Opponents in Modern Poland*, ed. R. Blobaum, Ithaca 2005, s. 103–123.

⁵⁹ O fenomenie Litwaków zob. F. Guesnet, „Litwacy” i „Ostjuden” („Żydzi ze Wschodu). *Migracja i stereotypy*, w: *Tematy żydowskie*, red. E. i R. Traba, Olsztyn 1999, s. 78 i nast. Zob. też: G. Krzywiec, *Prasa żydowska w zwierciadle polskiej opinii publicznej (1905–1914)*, w: *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2012, s. 267–298.

⁶⁰ Charakterystyczny jest głos Józefa Weysenhoffa (*Mój pamiętnik literacki*, Poznań 1925, s. 43).

Jedną z osobliwości środkowo-wschodnioeuropejskiej sceny politycznej jest etniczycacja oświeceniowych czy też postoświeceniowych dyskursów narodowych⁶¹. Ta etniczna aktualizacja struktur poznawczych i emocjonalnych, jakby powiedział Bourdieu, wybrzmiała szczególnie ostro w warunkach polskich w czasie wspomnianej antyLitwackiej hysterii ostatnich lat przed Wielką Wojną. Usztywnianie habitusu oświeceniowego zaczęło się jednak wcześniej; już od połowy lat 80. XIX w. pole żydowskiej odrębności było ustawicznie ograniczane do praktykowania religii w zaciszu domowym. Później oczekiwano w zasadzie już tylko jednoznacznych publicznych deklaracji polskości.

Asymilatorzy – w tym ikony tego ruchu z przełomu wieków, jak np. Henryk Nusbaum – ugruntowywali się w swoim homogenizacyjnym stanowisku, by czasami je przekraczać w oparach samo-nienawiści⁶², jak Andrzej Baumfeld nawołujący do „wyplenia z Żydów żydostwa”⁶³ lub Julian Unszlicht, konwertyta na katolicyzm rywalizujący z endekami o miano najbardziej zaprzysięgłego żydożercy. Samo-nienawiść asymilujących się Żydów to jeden z najbardziej spektakularnych efektów etniczycacji habitusu oświeceniowego, a także wzrostu znaczenia wrogości wobec Żydów w życiu publicznym.

Szczególnym przypadkiem na tym tle jest *casus* Andrzeja Niemojewskiego, który z postępowca i wolnomyśliciela przeobraził się w zdeklarowanego przeciwnika „fanatyzmu żydowskiego” i w końcu radykalnego antysemitę⁶⁴. Stare antyjudajistyczne toposy – żydowskiego getta, mordu rytualnego oraz fałszywej etyki talmudowej – mieszały się płynnie w tej narracji z wątkami rasowymi i antropologicznymi.

Takie postawy stawały się popularne, wręcz powszechne wśród postaci życia publicznego, które przyznawały się do szeroko rozumianej lewicy, jak

⁶¹ O przykładzie stosunku etnicznych Polaków wobec innych grup narodowościowych zob. M. Jagiełło, *Narody i narodowości. Przewodnik po lekturach*, t. 1, Warszawa 2010, w szczególności s. 193–245.

⁶² Zob. S. Gilman, *Jewish Self-Hatred. Anti-Semitism and the Hidden Language of the Jews*, Baltimore 1986, s. 361 i nast.

⁶³ A. Baumfeld, *Sprawa polska a Żydzi*, Warszawa 1911. Zob. J. Jedlicki, „Nieśmiertelne widmo”. *Polityka i retoryka warszawskich antysemitów 1907–1912*, w: *Poetyka, polityka, retoryka*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa 2006, s. 29.

⁶⁴ Niemojewskiemu towarzyszyła na łamach wydanego przez niego dwutygodnika „Myśl Niepodległa” cała galeria osobistości, w tym także Polaków pochodzenia żydowskiego, dla których Żydzi pozostawali „jałowym żywiołem wstecznicstwa i zacofania”, jak głosiła Iza Moszczeńska w swoim głośnym pamflecie pt. *Postęp na rozdrożu* (Warszawa 1911). Zob. też: D. Trzeźniowski, *Biografia ideowa polskiego inteligenta: od filo- do antysemityzmu. Andrzej Niemojewski*, w: *Kwestia żydowska w XIX wieku. Spory o tożsamość Polaków*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, Warszawa 2004, s. 319–329; M. Śliwa, „Antysemityzm postępowy” *Andrzeja Jana Niemojewskiego*, w: *idem, Obcy czy swoi...*, s. 96–105.

np. pisarz Waław Sieroszewski, Jerzy Kurnatowski czy poeta Gustaw Daniłowski, dla którego „krajowi cudzoziemcy” coraz częściej ujawniają się jako osobnicy obcy, niezainteresowani sprawami kraju, a niejednokrotnie jako wręcz agresorzy stanowiący narzędzie do wynarodowienia⁶⁵.

Ale czy było w tym usztywnieniu i ekskluzywizacji rozumienia wspólnoty narodowej wobec Żydów coś osobliwego dla ziem polskich? Raczej trzeba w tym widzieć procesy, które w mniejszym lub większym natężeniu miały miejsce w całym regionie. Jednym z pobocznych efektów tej etnicyzacji dyskursu publicznego było systematyczne marginalizowanie się liberałów i tradycji liberalnych w życiu publicznym. „Kwestyjka” ze słynnego felietonu Prusa z lat 70. XIX w. stała się w dyskursie liberalnym w I dekadzie XX w. fundamentem „bytu narodowego”. Symboliczny przełom roku 1905 wprowadził ziemie polskie do europejskiego dyskursu antysemitckiego w przyspieszonym tempie⁶⁶. W dużej mierze polska scena publiczna była jednak gotowa na tego rodzaju transfer nowoczesności. Europejski antysemityzm to przecież zbiór naczyń połączonych. Każdy skandal, afera i wydarzenie o charakterze antysemitckim żywo komentowano w najdalszym zakątku kontynentu⁶⁷.

Szczytowym punktem tych postaw wrogości wobec Żydów przed wybuchem Wielkiej Wojny była antysemitcka kampania 1912 r. do IV Dumy w Warszawie – w szerszym planie kulminacja procesów uruchomionych przez kolejne wybory, przede wszystkim z 1906 r., 1907 – której efekt stanowiło trwałe zakorzenienie się antysemityzmu w kulturze politycznej Królestwa Polskiego, a potem wszystkich ziem polskich⁶⁸. Tej dacie jako symbolowi pewnych całościowych przemian w relacjach publicznych może tylko odpowiadać rok 1907 w Austrii, który przyniósł przededefiniowanie austriackiej sceny politycznej na prawie pół wieku, a może nawet i później.

⁶⁵ Zob. G. Legutko, „Krajowi cudzoziemcy”. O kwestii żydowskiej w twórczości literackiej i publicystycznej Gustawa Daniłowskiego, w: *Kwestia żydowska w XIX wieku...*, s. 355–370.

⁶⁶ Jeszcze w 1904 r. na łamach postępowego „Głosu” Jan Władysław Dawid pisał: „Antysemityzm nie odgrywa wprawdzie żadnej roli w rzeczywistym rozwoju stosunków społecznych, ale ma on niejako znaczenie symptomatyczne, gdyż ze wszystkich obozów, zarówno konserwatywnych jak niektórych pseudo-postępowych, wydobywa i ugruntowuje pod swą frazeologią najbardziej tępe i najmniej społeczne uświadomione jednostki. Zanikanie więc prądu tego świadczy o wzroście świadomości co do istoty sprężyn życia społecznego”. J.W.D., *Bankructwo antysemityzmu*, „Głos”, 1904, nr 47, cyt. za: L. Sadowski, *op. cit.*, s. 189.

⁶⁷ Zob. P. Halber, *Die Anfänge des Zionismus in Ungarn (1897–1904)*, Böhlau 2001.

⁶⁸ S.D. Corrsin, *Polish-Jewish Relations before the First World War. The Case of the State Duma Elections in Warsaw*, „Gal-Ed”, 1989, no. 11, s. 31–53. Zob. też: Th.R. Weeks, *Fanning the Flames. Jews in the Warsaw Press, 1905–1912*, „East European Jewish Affairs”, 1998–1999, vol. 28, no. 2, s. 63–81.

Na ziemiach polskich większość subkultur antysemitycznych tego czasu, jak np. ruch stojałowszczyków w Galicji Zachodniej, środowisko wokół „przeciwyżydowskiego” tygodnika „Postęp” w Poznańskim czy nade wszystko ruch „rolarzy” w Kongresówce, dostała się pod kuratelę Narodowej Demokracji, która z kolei stała się swego rodzaju parasolem ideologicznego antysemityzmu na ziemiach polskich, ale także zmajoryzowała rodzimą wersję prawicowości, zostając polskim odpowiednikiem *Sammlungspartei*.

W pierwszych dekadach XX w. antysemityzm stanowił już też organiczną część światopoglądu nacjonalistycznego, co było elementem ogólniejszego europejskiego, a w szczególności środkowoeuropejskiego procesu. Nie zawsze to jednak oznaczało zgodę czy nawet pełną aprobatę dla wyborów politycznych konkretnej partii, która skutecznie posługiwała się wrogością wobec Żydów jako narzędziem; w II Rzeszy Niemieckiej ruchy antysemityczne po 1902 r. były rozbite i miały śladowy wpływ na politykę, a przecież – jak przypomina Volkov – antysemityzm w społeczeństwie niemieckim był powszechny; w Austro-Węgrzech, gdzie judeofobiczna partia chrześcijańsko-społeczna zdominowała niemieckojęzyczną scenę polityczną, lokalny, radykalnie antysemityczny odłam ruchu wszech-niemieckiego w zasadzie dryfował na politycznym marginesie; w Czechach i na Węgrzech realne wpływy wojujących antysemitów ograniczały się z kolei tylko do katolickich regionów.

Rozpowszechnianie się antysemityzmu politycznego wraz z uruchomieniem pewnej dynamiki społeczno-politycznej wydarzeń wśród społeczności żydowskiej doprowadziło w efekcie do poważnej korekty w postawach Polaków wobec Żydów. Znamienne, że kiedy gwałtowana demokratyzacja państwa carów skończyła się klęską i „podciągnięciem cugli” przez autokratyczny reżim, walka polityczna coraz bardziej uciekała od konkretnych przedmiotów właściwej batalii stała się hegemonia w przestrzeni symbolicznej, to właśnie „kwestia żydowska” okazała się najważniejszym punktem zapalnym sporu publicznego.

To pogłębianie się etniczacji polskości i zarazem unarodowienie żydowskości⁶⁹ stało się zarzewiem i katalizatorem ustawicznego, wieloletniego konfliktu, który będzie rzutował na całe stosunki polsko-żydowskie w I połowie XIX w. Dla polskich Żydów zetknięcie się z powszechnym antysemityzmem sfery publicznej stało się doświadczeniem formacyjnym. Polską specyfiką na tle środkowej Europy – tu przede wszystkim Niemiec, Austrii i Czech – był brak rozwiniętej, zinstytucjonalizowanej opozycji wobec antysemityzmu; hałaśliwa mobilizacja antysemityczna z lat 1912–1914 nie stała się obywatelskim

⁶⁹ Znakomicie opisane na przykładzie wyborów do I i II Dumy Państwowej w Warszawie w 1906 i 1907r. przez Scotta Ury’ego (*Barricades and Banners. The Revolution of 1905 and the Transformation of Warsaw Jewry*, Stanford 2012, s. 214–263).

katharsis dla polskich klas umysłowych, a wręcz przeciwnie, pogłębiła degradację życia publicznego. Polacy tego czasu, jak być może żadna inna wspólnota narodowa w regionie, zaczęli się masowo przeglądać w tych antyżydowskich fantasmagoriach⁷⁰.

Dla socjalistycznej lewicy, w odróżnieniu od austriackiego, niemieckiego i czeskiego ruchu socjaldemokratycznego, sprzeciw wobec postaw antysemitycznych nie stał się częścią „pakietu światopoglądowego”, czyli tego, co Volkov nazywa kodem „anty-antysemickim”. Być może dlatego, że Żydów było „za dużo” dla wyobraźni politycznej klas umysłowych tego czasu. Nie byli oni już tylko nielicznymi, „podejrzanymi outsiderami” (T. Judt), jak w całej ówczesnej Europie, ale formującym się narodem i aktywnym graczem na scenie politycznej. Patrzenie na społeczność żydowską jako na odrębny samodzielny czynnik narodowy stanowiło dodatkowo katalizator antagonizmów społeczno-religijnych, czego rozpowszechnionym wyrazem stał się jeden z najpopularniejszych polskich mitów politycznych I połowy XX w., tzw. Judeo-Polonia. W zasadzie trudno tu o jakiś regionalny odpowiednik o równie silnej mocy metafory politycznej.

W tym miejscu warto jednak zadać sobie pytanie: czy w świetle ówczesnej mentalności, wyobrażeń o narodzie i terytorium narodowym, prawach do niego większości i miejscu, które rezerwowano dla grup i mniejszości narodowych, a także w świetle znanych nam porównawczych doświadczeń taki konflikt w ogóle był do uniknięcia?

⁷⁰ Zob.: J. Jedlicki, *op. cit.*; P. Zawadzki, *Polska*, w: *Historia antysemityzmu, 1945–1993*, red. L. Poliakov, przeł. A. Rosińska-Bóbr, O. Hendemann, Kraków 2010, s. 217 i nast.